

XVIII. 2. 50

PRZEMOWA

PRZY WYPROWADZENIU CIAŁA S. P.

J. W. JMCI XIEDZA

ANDRZEJA STANISŁAWA KOSTKI

MŁODZIEIOWSKIEGO

BISKUPA POZNANSKIEGO i WARSZAWSKIEGO,

KANCLERZA WIELKIEGO KORON:

ORDEROW KROLEWSKICH, ORŁA BIAŁEGO i ŚWIĘT:

STANISŁAWA KAWALERA &c. &c.

Przed Pałacem Miana

PRZEZ XIEDZA

TOMASZA ŚRODZICKIEGO

PROBOSZCZA KOŚCIOŁA PARAFIALNEGO S. ANDRZEJA

Dnia 29. Marca Roku 1780.



w WARSZAWIE,
w Drukarni Nadworney J. K. Mci.

Faint, illegible text, possibly bleed-through from the reverse side of the page. The text is arranged in several lines and is mostly obscured by the paper's texture and discoloration.

PRZEMOWA

POSREZEBOWA



E śmiertelne zwłoki na zasiew nieśmier-
telności w przyszłym ciał zmartwych-
wstaniu, gdy po tygodniowym przy-
SS. Ofiarach widoku przychodzi wynosić z mieszka-
nia prac y usług publicznych, na ramionach domo-
wników, w licznym zastępie przyjaciół, w oczach wy-
sypaney stolicy, z łona spółney Oyczyzny, z pośrod-
ka nakoniec żyjących do pogrzebowych obrzędów z
ostatnią umarłemu od pozostałych w życiu usługą,
innych słow do krótkiey przemowy imieniem zeszle-
go w Bogu Biskupa y Kanclerza zażyć nie mogę,
iako tych, któremi Paweł Święty Uczniowi swemu
Tymoteuszowi blizkie dokonanie życia śmiertelnego
zapowiedział. *Bonum certamen certavi, cursum consumma-
vi, fidem servavi, in reliquo reposita est mihi corona iustitiae*

A2

Poty-

(*) Potykaniem dobrym potykalem się, zawodu dokonałem, wiary dochowałem; na ostatek odłożon mi jest wieniec sprawiedliwości.

A iako użył tych wyrazow bez najmniejszego cienia chluby z samego przekonania sumnienia do świadka y uczestnika prac swoich, pierwiastkowego Kościoła Biskup, Sprawca Chrystusow, tajemnic Boskich Szafarz, oznaczając w swej osobie już szczegulnego człowieka y prywatnego Chrześcianina, już wielkiego w Kościele urzędnika y narodow nauczyciela dopełnione obowiązki, czując się blizkim zgonu y zdania z życia y urzędu rachunku; tak niech to uydzie wszelkiej przymówki, że świadek ćwiczenia młodości, patrzący na sprawy w leciech rówiennik, rządow w sprawowaniu zbawienia podległy, sumnienia y ostateczney woli skład mający po śmierci y sprawieniu się Bogu od zmarłego, te słowa Apostolskie co do obowiązkow osobistych y urzędowych zupełnego do kre-

fa-

(*) 2. *Timoth.* 4. v. 7.

su życia przezeń wykonania stosować odważam się.
 Same bowiem sprawy y postęпки iego w obywatel-
 stwie y duchowieństwie tyczące się osoby dają nie-
 zawodne świadectwo dobrego w życiu iako na po-
 boiowisku iakim potykania się aż do końca; same dzie-
 ła y czyny na przelożeństwie Kościelnym y Rzeczy-
 pospolitey dostojenstwie okazują w całym urzędowych
 powinności przeciągu-bieg doskonały z wierności
 nienaruszoney dochowaniem: a zatym oprócz nagro-
 dy od Boga, należy odemnie y od wszystkich ten u-
 marłemu wieniec sprawiedliwości, wyznać: że wiel-
 kiego ze wszech miar człowieka y nieśmiertelney go-
 dnego pamięci tym obchodem czciemy z żalnością nad
 stratą nienagrodzoną.

Rozbierzmy krociuchno przywiedzone Apóstol-
 skie słowa, które z podobieństwa wzięte całą treść
 życia Pawła Świętego ściśle zamykając, wzorem są ży-
 cia y powinności dla takowych ludzi, y na takie wy-
 sadzonych urzędy, iakie w tym śmiertelnym biegu z
 rządu opatrności były przynależyte zmarłey osobie
 dla

dla osiągnięcia korony wiekuiſtey a razem pamiętki ludzkiej potomności.

Zeszły w Bogu Biskup y Kanclerz mowić z Pawłem S. może: *Potykanieſm dobrym potykałem ſie* iako żołnierz w kościele wojuiącym, ieden z grona Duchowieńſtwa y kochaiący kray obywatel: mowić da-ley może *biegu dokonałem*; bo gdy innym ludziom cho-ciaż y wiernym Chryſtuſowym podróż odprawować przychodzi, Biskupom iako na ſtopniu doſkonałości poſtawionym bieg ſkwapliwy na wzór obłokow, podług Izaiaſza (*) przynaależy; mowić na koniec y ſtoiąc w tym progu domu ſwego może iawnie oſwiadczyć ſie, wiary nieſkażoney do tchnienia oſtatniego Bogu, Maięſtatowi, Oyczyźnie y wſzytkim docho-wałem. Albo ia toż ſamo w iednym zawre ſłowie. Zeszły w Bogu, którego wyprowadzamy ciało, zoſta-wił w kościele ſwiętym y oyczyźnie przykład wiel-kiego Męża: *to pieruſza*; zeszły w Bogu dał dowod w duchownym przełożeńſtwie Wielkiego Biskupa: *to dru-ga*;

(*) *Qui ſunt iſti, qui ut nubes volant? Iſai. 60. v. 8.*

7

ga; zeszły w Bogu wyraził na sobie wizerunek wielkiego w Rzeczypospolitey Senatora y Ministra; to trzecia powinność podług nauki Pawła S. od niego dopełniona. Nam z tego wnieść należy ufaiącym w dobroci Boskiej, że ma odłożoną dla siebie koronę chwały między wybranemi.

Nie myślę ia tu światowym podchlebiać wynioścnościom, ani fałszywych pochwał nieprawdziwym dawać cnotom; niechęę świętych modlitw waszych świeckim przerywać panegyrykiem, a tym bardzieserc rozrzewnionych głębokie do Boga ięczenia przepłatać próżnością: zeszliśmy się tu, częścią na Chrześciańską przyługę, częścią na przyziacielską żalobę; mowa moja do tego zmierza, aby do chrześciańskiej przylugi, umysł rozegrzała, a rozrzewnione serca przyziacielskie cieszac, wszystkim zbudowanie sprawiła do pełnienia stanu swego powinności.

Powszechne iest w prawdzie na ludzi wszystkich bez wyłączenia żadnego prawo, któremu się ani przeciwzić, ani zatamować skutku żadna wielmożność nie

zdo-

zdola: że iako słodkie Jordanu wody po krótkim biegu w martwe wpadaia morze, tak my ledwo co niektórzy skosztowawszy słodczy życia, ochynąc się musimy przez śmierć w bezdenney wieczności: zachodzi atoli między iednakiey skazitelnosci ludźmi co do śmierci ta różnica; że iedni iako liście z drzewa w uciszeniu wielkim zpadaia, pamięć ich ze dźwiękiem dzwonow niknie, a wiadomość w iedney z ciałem ginie mogile; drugich zaś śmierć sprawuie w pozostałych żyjących iakowys ogrom, który szeroko się nawet zagranice rozchodzi, a co nayznakomitsza, napelnia sławą potomność nayodlegleyszą: Innych śmierć prawie nikogo nie obchodzi, obojętne na nie, iakoby innego rodzaju legło stworzenie, ludzkie pogląda oko; drugich zaś przeciwnie śmierć zaszła naywyższe przenika stany, cały naród smutkiem ogarnia lud iego wfzystek w postać przybieraiąc ciężkiey żaloby.

Widzieć w Xiegach Królewskich drugich Pisma S. (*) nayprzednieysze dworu y kraiu osoby, lud nad

(*) 2. Reg: 3. *Num ignoratis quoniam Princeps Et maximus hodie cecidit in Israel.*

9

nad to wszystko w rozdartych szatach, wszyscy pokryci worami żalobnymi, płacz bez utulenia przeraża uszy, prowadzą ciało do pogrzebu, jest temu Król przytomny; grzebią ciało, Król daje pochwałę zmarłemu, a dla żaloby niechce brać pokarmu przed zachodem słońca, lud przyjmuje na się ten obowiązek, z Królem razem pości. Niepyta się nikt o przyczynę takiego obrzędu umarłemu: sam Król zadaje pytanie nadzwyczajnego obchodu, a pytaniem samym odpowiada na postępek w narodzie niewidziany: *Alboż niewiecie, że Xiąże i bardzo wielki dziś poległ w Izraelu?* (*) mówił to Dawid o Abnerze wodzu y wielkim Mężu.

Prześwietny Stanie Duchowny otaczający te śmiertelne zwłoki, nie śmiem ja czynić pytania: izali nie wiesz kto legł na tym poboiowiłku? bo kraiowi, a tym bardziey Duchowienstwu wiadomo, że ten to jest, który Katedrę Poznańską, sto kilkadziesiąt tysięcy na nią wyłożywszy, z ruin swoich wydobył; Kościoły w dobrach swoich iedne wyreparował, drugie z gruntu wystawił, rządził Dyecezyą chwalebnie, domem spokoj-

B nie

(*) *Num ignoratis quoniam Princeps & maximus hodie cecidit in Israel 2. Reg. 3.*

nie, kraiowemi interesami władał roztropnie; był z przywiązaniem nigdy nie nadwątlonym dla Tronu, z respektem dla wyższych, z przyjaźnią dla równych, z uprzejmością dla niższych, z słodkością dla domowych: Ten to jest, który nabożeństwa uroczyście już przez siebie, już przez wybrane osoby, w szczególności nabożeństwo czterdziesto-godzinne, Jubileuszowe promował; wszystkie interesy większej wagi od Boga, modlitw, i almużn zaczynając, a za wy kierowanie ich Bogu dzięki czyniąc: ten to jest, który przy niezmiernych zatrudnieniach Kościelnych, kraiowych, zagranicznych, domowych umiał połączyć y prywatne nabożeństwa, do powinnych przydając słuchanie codzienne mszy S, rachowanie się z sumieniem każdego wieczoru y koronkę codziennie do Najswiętej: MARYI Panny; nawet w ostatniej chorobie, nic mu miłszego nie było, póki osłabione siły pozwalały, iak zabawa z JEZUSEM ukrzyżowanym y MARYĄ Matką jego. Obrazy tych najsświętszych osób dla żywszego myśli y serca podniesienia być musiały z rana y w wieczor w oczach jego, a wnosi je nawet z sobą do grobu.

Przy-

Przystępuję do ciebie Prześwietny Stanie Świecki *num ignoratis &c.* albow nie wiesz kto to zgał w oczach twoich? Ten to jest, który dopełniając miłości nie tylko ku Bogu, ale y bliżnim, iuż radą, iuż pomocą, iuż wdaniem się, aby przemoc nad sprawiedliwością nie górowała, iuż maiątkiem udających się do siebie wspomagał, karmił mnostwo nędzarzow przy Pałacu swoim: ratował podczas powodzi w Roku 1775. wielu na maiątku podupadłych: obmyślał przystoynie wyżywienie żebrać wstydzącym się, których znaczny regestr śmierć odkryła,

Ten to jest, (rzecz to osobliwsza) co tym Domom, ktorym początki wzrostu swego przypisywał, nieśmiertelną zapisał wdzięczność. Wyznaczywszy trzykroć pięćdziesiąt tysięcy: a co iezcze nigdy nie praktykowana w Polsce ani slychana; wyznaczył dwakroć sto tysięcy, aby te ulokowane wydawały corocznie procent na wyposazenie ubogich Panien przystoynie wychowanych, a do postanowienia sobie przyzwoitego sposobu nie maiących, trzecie zaś sto tysięcy wyzna-

B₂ czył,

czył, aby od nich dochód coroczny na ubogich, nie tych wprawdzie, którzy pozornym płaszczem uboſtwa przegniłe próżnowanie albo nienasycone łakomſtvo pokrywają; lecz prawdziwie ubobich przez ogień, wodę, chorobę długą podupadłych, a żebrać wſtydzających ſię. Wzorce pierwiaſtkowy, a potomnym wiekom do wyobrażenia zoſtawiony! majątku dobrze rozrządzo-ny! wiedziałeś Boże w jakie ręce na zysk ſtokrotny twoieſ powierzył ſkarby!

Coż mam mowić o iego wſpaniałości umyſłu nie-
uſtrafzoney śmiercią? cierpliwoſci nienadwątłoney cho-
robą? ſpokoyności niezmieſzanej przykroſcią? po-
wolności w przyjmowaniu przykrych lekarſtw nieroz-
drażnionej długoſcią? *Wielkie zaſiſte widowiſko było wi-
dzieć Katona w poſrzod niebeſpieczeńſtw życia niezmieſzane-
go.* (*) napifało o Katonie; toż ſamo o s. p. Panu
wieczney pamięci podawać należy, którego ani bo-
leſć o niecierpliwoſć, ani przykroſć o ſmutek, ani dłu-
goſć

(*) *Grande ſpectaculum fuerat videre Catonem inter pericula
erectum.*

gość boleści o niespokojność, ani śmierć o trwogę (co jest wielkim skutkiem Filozofii prawdziwie Chrześcijańskiej) nie przyprawily. Dadzą świadectwo niezawodne wszyscy domowi troskliwie we dnie y w nocy starający się o zdrowie kochającego i ukochanego Pana.

Macieź tu najmilsz słuchacze wizerunek miłości Boga y bliźniego *na tych dwóch zawisło całe Prawo i Prorocy* (*) mowil zbawiciel nasz. Macie wielkiego Męża w kościele Bożym, wielkiego męża w oyczyźnie *Bonum certamen certavi.*

Ale nie tylko ponosiemy stratę wielkiego męża w Kościele i Oyczyźnie; lecz nad to i wielkiego Biskupa w kraju naszym, Biskupa Poznańskiego od założenia Katedry począwszy od *Jordana* pierwszego w liczbie siedmdziesiątego szóstego, a tego Imienia Andrzeja siódmego, porządnie idącego, od Namieśtnika Chrystusowego Klemensa XIII. w liczbie Papieża
dwóch-

(*) *In his duobus uniuersa lex pendet & Propheta. Math. 22. v. 40.*

dwochsetnego pięćdziesiątego trzeciego, sukcesora S. Piotra potwierdzonego.

Ta godność iak jest wielce od Boga upoważniona, żaden prawowierny nie wątpi. My iesteśmy sługami Boskimi pospolitemi, ale na tey godności zostający przechodzą nas, iak mowi S. Paweł pierwszy z Biskupow Kościoła Chrystusowego (*) *Sługami Chrystusowemi są; ale ja więcej sługą jestem.* My do gminu ludu Bożego należemy, *ludem iego iesteśmy i owieczkami pastwiska iego (**)* ale Biskupi od Boga między Xiążęty policzeni: *Postanowisz, ich Xiążętami* nie w kraiu iednym, albo Krolestwie, *ale po wszystkiey ziemi. (***)* My dekretow ich słuchamy; oni sędziami naszem, i na ziemi (****) *Ktorem odpuścicie grzechy, odpuszczono będą, a którym zatrzymacie, zatrzymane będą; i w niebie*

(*) *Ministri Christi sunt; plus ego. 2. cor. 11.*

(**) *Nos populus eius & oves pascuae eius. Psal. 99.*

(***) *Constitues eos principes super universam terram. Psal. 44.*

(****) *Quorum remisistis peccata, remittentur eis; & quorum retinueritis, retenta erunt. Joan. 20.*

15
niebie (*) *zaszadac* będziecie i *sądzić*. Gdyż co Apostołom rzeczono, to i sukcesorom ich, iakimi są Biskupi, służy.

Ta godność więc iak jest wielka, tak godnie piastowana była od s. p. Pasterza. Nie trzeba daleko zapuszczać się myślą w przeciąg rządów spojrzeć tylko na wydane, a w tym Roku dziwnym rozporządzeniem Boskim wraz zebrane listy Pasterskie, a dość nam na tym. Już, co do naszego stanu Kapłańskiego należy i obowiązkow: abyśmy w drodze świętobliwości życia i obyczajow pilnemi będąc, wspomagali czulego Pasterza w przyśługach zbawiennych (**) karmili, lud sobie powierzony nie tylko słowem Boskim we wszystkie Niedziele i Święta, ale i tłumaczeniem nauki Chrześcijańskiej, młodych, albo słabych Chrześcian za-filali; (***) Cześć Najsświętszego Sakramentu największey wiary naszej świętości Ciała JEZUSOWE-

GO

(*) *Sedebitis super sedes iudicantes.*

(**) *Epistola Pastoralis 1768. Die 16. Julii.*

(***) *1768. Die 3. Januarii.*

GO, czy to do chorych nosząc, czy na świętych ołtarzach wystawiając, godnie utrzymywali. (*) A że oziębłość tego wieku do tego stopnia przyszła, że się targnęła na Święty Sakrament Małżeństwa i poprzyśiężony przed obliczem Boga i Kościoła związek, iakby nikczemny kontrakt ciwilny zaczęła rozrywać; obwarował surowym Processem, abysmy stron to przymierze święte do zgonu życia trwać mające czyniących do Ołtarza nie przypuszczali, aż po doskonałym wyrozumieniu wolności stanu i woli, a przeszkod nieważne to postanowienie czyniących uprzątzeniu (**)

Co zaś należy do trzody sobie od Boga poruczoney: Nakazał czuynność Pasterzom, aby wszyscy wierni około Wielkieynocy usprawiedliwiali się Bogu. Ciałem Chrystusowym zasilali, i tego oboygą świadectwa mieli, (***) targów; iarmarkow w święta zabraniali, dopieroż niestanowili. (****) A że temi czasami za-

(*) Anno 1770. Die 20. Augusti.

(**) Anno 1771. Die 4. Januarii & Anno 1777. Die 14. Febr:

(***) Anno 1769. Die 3. Januarii.

(****) 1775. Die 18. Julii.

17

fy zaraźliwe piśma trujące młódź Polską poczęły się ukazywać; na fundamencie Concilium Tridentkiego, Synodow kraio wych, ustaw koronnych, mianowicie od Zygmunta I. i Zygmunta Augusta z obostrzeniem kar naysurowszych na Xiegarzow i Drukarzow edyktalnie wydanych i przez żadną Konstytucyą nie zwolnionych; (*) z akazał wszystkim Typografom, aby bez pozwolenia i approbacyi żadnych piśm nie wydawali; a Xiegarze do kraiu szkodliwego duszom, cnocie, oby czaiom i rządowi towaru nie wnosili, zalecając podanie sobie rejestru Xiąg wprowadzonych dla rozsądku o ich dobroci. (***) Na ostatek aby ubeścieczył wieczne dobro wszystkich owieczek swoich, zalecił lekarzom, aby postrzegłszy niebeścieczność, za pierwszym, naydaley drugim nawiedzeniem, upomnieli chorego, aby to wszystko, co do spokoyności umysłu wewnętrzney należy, każdy naypierwey przed się brał, a dopiero o ratunku zdrowia myślał, (***) co też sam przykładem swoim wykonał, lubo prawie dziewięć ty-

C

godni

(*) *Sigism. I. Crac. 1523. Sigis. Aug. Vilnae Anno 1556.*

(**) *Anno 1770. Die 26. Julii*

(***) *Anno 1779. Die 5. Januarii.*

godni chorował; nie spuszczać się na ostatni, w pierwszym zaraz rozporządzenie zupełne interesów nayprzed wiecznych, a po nich doczesnych uczynił. Alboż to nieprawdziwy wizerunek Wielkiego Biskupa?
Cursum consummavi.

Nie dość na tym, że czujemy stratę Wielkiego Biskupa; był wielkim Mężem i Biskupem, ale oraz był wielkim Senatorem i Ministrem. Wielkość tego urzędu komuż nie widoczna? któż nie wie, że trwałość albo upadek Królestw, szczęście albo nieszczęście, potęga albo słabość, bogactwa albo niedostatek na Ministerium i Senacie, iako na mocnych zawiasach zaśadzone bywają? Te dwie prerogatywy, albo niemi ozdobieni Mężowie, stanowią potrzebne prawa, obmyślają praw ustanowionych wykonanie, nadają obywatelom życia i majątku bezpieczeństwo, radą przezorną uprzedzają nieszczęśliwości, a publiczne i prywatne gruntują szczęście. Z tą tylko różnością, że wielkość prawdziwa tych godności, nie na jakimkolwiek praw ułożeniu, ustanowieniu i utrzymaniu potęgi, bogactw, handlu zawisa,

19
wiła, ale na ułożeniu tego wszystkiego *secundum legem
æternam* na fundamencie prawideł wiecznych od nay-
wyższego i naypierwszego prawodawcy Boga poda-
nych, którym to naywyższym prawem gdy się nie rzą-
dzą, podpadają pod owe krytykę Ducha Nayswiętze-
go: *Vanitas vanitatum* próżność próżności: i pierwey się
obalą, niżeli poznać dadzą.

Temi więc wiecznemi prawdami rządził sie s.p. Pan.
Umiał on na fundamencie praw Boskich i Kościelnych
zdrowe dawać rady i one w czasie pogodnym wy-
konywać: umiał tę harmonią, która jest od Boga usta-
nowiona między Tronem i Oltarzem, a Filozofia iey
dotąd nie pojęła, doskonale utrzymać, i utrzymał: u-
miał wszystkie naywiększych interesow rozrządzenia
nie swoiey dzielnosci, lub ślepemu szczęściu, lecz Bo-
skiey przypisywać Opatrzności, i przypisywał, i tę
rozrzuwionym sercom wiecznie trwałą pociechę zo-
stawił, którą dał Casiodorus Nepotianowi po śmier-
ci Venancyusza: *Hoc ipsum grande solatium est Venantium
sub onere Reipublicæ occubuisse.* To naywiększą pocie-

chę, że chwalebnie poległ pod ciężarem Rzeczypospolitey, służąc dobru publicznemu.

Atoli iako słońce przez cały dzień jest świetne, na zachodzie iednak ukazuje się naywiększe, tak wielkość tey duszy wydała się zbliżając się do zachodu-doczesnego życia. O iakie tu iawne wydały się maxymy, ktoremi się rządził! Prócz tego że postrzegłszy chorobę zaraz nie cierpiąc naymnieyszey zwłoki, udał się do naywyższego lekarza, nie szukając wprawdzie zdrowia, ale wiecznego dobra; aby przed naywyższym Trybunałem stanąwszy, mógł bezpiecznie mówić: *Feci Domine quod iussisti, da quod promissisti*: uczyniłem Panie coś rozkazał, day coś przyobiecał. Nic chorującego ukontentować nie mogło, tylko co z prawd wiecznych wynikało, to jest Bog sam, do którego ferce i affekta obracał. Nic rozweselić, tylko co z tego morza słodyczy wypływało; nic uspokoić, tylko co od dawcy pokoju prawdziwego początek miało. Poki sił stawało, naymilsza zabawa z JEZUSEM Ukrzyżowanym i MARYĄ Matką iego, słuchanie albo nabożnych Aktow, albo czytania świętych rzeczy.

Zbli-

21

Zbliżył się do końca życia, a na tym i ja chcę zakończyć mowę, iako na pełnym Chrześcijańskiego zbudowania dla wszystkich stanów. Tak ci to Bóg gdy wielkich ludzi, gruntem prawdziwego Chrześcijaństwa rządzących się bierze z tego świata, zaraz na tychże obalinach tych wielkich filarów w Królestwach, przykłady zbudowania wyprowadza dla innych, a śmiercią wielkich ludzi, ożywia ducha pobożności w słabszych. Tak mamy w Piśmie Świętym o Eleazarze wielkim mężu w starym Testamencie: *Decessit vita, universæ Genti memoriam mortis suæ ad exemplum virtutis & fortitudinis derelinquens* (*) zszedł śmiercią, ale całemu Narodowi przykład zostawił. Toż samo ukazało się przy zeyściu s. p. Kanclerza W. K. Terazże zapraszam i proszę się przypatrzeć ostatnim momentom życia, w nayprostszycy, ale istotną rzecz opowiadających, przełożę je słowach.

Po wytrzymaney rzadką wspaniałością, a niewymowną cierpliwością dwumiesięczney ciężkiej chorobie,

(*) 2. Mach: 6. v: 31.

bie, gdy się dzień przybliżył ostatni, nad spodziewa-
nie moje zastałem odmianę w tym Panu: więc po kró-
tkim powitaniu pytam się, jeżeliby mnie słyszał mo-
wiącego, prosząc na znak tego, aby spojrział na mnie:
uczynił to i przez nie mało czaſu z oczu nie spuścił.
Pytam się daley, jeżeliby choroſa pozwałała nie tyl-
ko ſłyſzeć, ale i rozumieć moje ſłowa? proſilem aby
mi ſciśnął rękę; i to wykonał. Mówię daley: a pa-
miętaſz Panie mój, żeś mię obowiązał i zaklął na Mi-
łość Boſką, abym przestrzegł o bliżkim rozſtania tve-
go czaſie? dał i na to znak oczyma i ręką. Panie moy!
(mówię daley) ſily uſtaia, lekarſtwa nie skutkuia, iuż
ſię czaſ zbliża, abys oddał ducha twego Stworcy tve-
mu, od którego wzięleś go. Jużeś wſzyſtkie poczy-
nił rozrządzenia względem duſzy i majątku twego:
teraz więc maſz ſię popiſać naſtatek z wiarą żywą,
nadzieią gruntowną, miłością ku Bogu naydoſkonalszą,
z żalem za przewinienia, z podziękowaniem Bogu
za iego dobrodzieyſtwa przez cały bieg życia dane,
Oycu, Synowi, Duchowi Świętemu, za opiekę Nayś:
MARYI Pannie, Świętemu Aniołowi ſtróżowi, Świę-
temu

temu którego imię na Chrzcie Świętym wzięłaś, z pragnieniem widzenia Boga i cieszenia się z nim po wszystkie wieki, do czego stworzonym jesteś. Już to iedyna ucieczka twoja JEZUS ukrzyżowany; w ranach jego masz szukać bezpieczeństwa twego; jego boleściami łodzić boleści swoje: już to druga ucieczka Naysi MARYA Panna, do której stateczne miałeś nabożeństwo. Mów Panie moy sercem: *Eia ergo advocata nostra* &c. teraz mi przybywaj na pomoc, o Pani moja. Nizeli przystąpiłem do tych aktow, postrzegłem twarz wypogodzoną, i które uwiadomienie innychby zatrwożyło, przeto ie przed wielu ukrywać musiemy, tego Pana rozweselić zdało się: zaczym w tych i tym podobnych aktach, na samym wyściu duszy z ciała, odebrawszy ostatnią absolucyą przez J. W. Jmci Xiędza Biskupa Chełmskiego, swojego do ostatka rządu Dyecezyi wielkiego z pracy i przykłądu Pomocnika i Zastępcy z tym się rozstał światem.

O wielki Boże! chociażem proch i popiół, wołam do ciebie z Prorokiem: *Vide Domine &c. considera quem vindemia-*

miaveris! (*) Spoyrzyi Panie z wyfokości niebieskich kogoś to nam wziął! wziąłś nam wielkiego Męża w Kościele Bożym i Oyczyźnie; Wielkiego Biskupa; Wielkiego Senatora i Ministra: wielkiego w życiu, wielkiego w chorobie, wielkiego w famey śmierci. Ale czyliż już skończyło się wszystko? *Defunctus adhuc loquitur.* (**) Umarły ieszcze mowi, napisano o Ablu. Ponieważ obrał mię naypodleyszego w porządku Kapłańskim za t omacza woli swoiey; więc iedne z domniemania mego ale sprawiedliwego; drugie z rozkazu włożonego czynię oświadczenia.

A nayprzed składam naygłębźze u Trunu J. K. Mci. P. M. podziękowanie, że w fameych pierwiastkach Panowania Nayłaskawszego, upatrzywfzy zdadne przyimoty do usługi publiczney w Duchownym i Swieckim Stanie, iednę po drugiey pieczęć Koronną, także Stolicę Biskupią miłościwie konferuiąc, dał wielkie pole okazania dzielności pracowitego Ministra w okoli.

(*) *Tren: 2. v: 12.*

(**) *Hæbr: 11. v: 4.*

kolicznościach naytrudniejszych, rządu i rady znamienitego Biskupa i Senatora w zmarley widzianych osobie przez lat kilkanaście. Dziękuje samże w Bogu zeszyły Nayiaśnieyszemu Panu za wszystkie łaski, wielbiąc tę prawicę, która go na tak dostoynych miłościwie postawiła stopniach; dziękuje za dobrotliwe w ostatney chorobie nawiedzanie, za troskliwość o przywrócenie zdrowia z ufilnym lekarzom zaleceniem starania naywiększego; a gdy on żyć i służyć Maiestatowi przestał na ziemi, te do Boga czynić modły będzie, aby dni do dni życia KROLOWI Pan Panujących w naydłuższe lata przydawał, wszystkie słodyczą i pomyślnością nayobficiey napelniając z ufcześliwieniem ludu Berłu powierzonego.

Zanoszę także nayuroczytsze dzięki Tobie prześwietny Stanie Duchowny: J. W. Mci Xięże Nuncyufzu, tobie Sacerrimum Collegium JJ. OO. JJ. WW. Biskupow, a wszczegulności Tobie wielki wielkiego Antecefsora Sukcesorze J. W. Biskupie Poznański za te względy w ostatney usłudze wyświadczone. Pomroku śmiertelnych cieni, które nas zasępiły, przywra-

D

caż

caż dzień miły, tegoż a nie innego słońca doskonałości, które stanęło na zachodzie, ukazując na wschodzie. *Prosperè procede & regna. (*)* a co o kościach Jozefa rzezono *Offa eius visitata sunt & post mortem prophetaverunt.* Te śniertelne zwłoki, które nawiedzaliście i do grobu prowadzić macie, naydłuższe ufczęśliwienie rokuia.

Tobie Prześwietny Stanie Swiecki krwią albo przyiaźnią złączony powinne czynię dzięki, a w szczegulności J. W. Ludwiku Młodzieiowski Kafztele Nakielski rodzony Bracie. Ten to zgaś, o którym sprawiedliwie mowić można, co rzezono o Symonie Oniasza synu: *In vita sua suffulfit domum & in diebus suis corroboravit Templum (**)* stał się podporą domu w życiu swoim, a w dniach swoich zmocnił Kościół: bo był wsparciem domu, wsparciem i Kościoła. Ale też i to dodać, co Job Swięty o iednym Mężu wiel-

(*) *Ecccl. 49. v. 8.*

(**) *Ecccl. 50. v. 1.*

27
wielkim powiedział: *Ipse ad sepulchrum ducetur & in congerie mortuorum vigilabit.* (*) Do grobu zaprowadzon będzie, ale w zgromadzeniu umarłych czuwać będzie przykładem najpierwszego od Chrystusa postanowionego Biskupa Piotra Świętego, którego słow zażyję (**) że z życiem niezgaśnie pamięć kochającego Pasterza. *Dabo operam frequenter habere vos post obitum meum.* To przyrzeka dla sprawowanych od siebie owczarni Chrystusowych.

Co zaś do zlecenia należy; czynię z wyraźney woli J. W. s. p. Pana iako nayuroczytsze przeproszenie wszystkich intereśsa mających w sądach, lub Ministerium iego, albo w Magistraturze Duchowney lub świeckiey; i tę proteścacyą zanoszę z obowiązku włożonego: że iezeli kto zmartwiony z przyczyny Proceśsow; nie uczynił tego z chęci, ale z niemożności; urzędu i Magistratury wina, nie ośoby: iak złożył urzędy, tak ustać urzędowe powinny urazy do ośoby.

Mówi iezcze przezemnie w Bogu zesłły Pan do was wszyscy domowi w wydziałach dworu iego zofciami

(*) *Joh. 21. v: 32.* (**) *2. Petr. 1. v: 15.*

stający: to jest Duchownym, sądownym, skarbowym i ekonomicznym: których pilności we dnie i w nocy, iaka być może naydoskonalsza, świadkiem byłem; iak usilne od was starania czynione były uprzedzające myśl chorego; was uroczyście przeprosza przezemnie, że się długą i ciężką naprzykrzył chorobą: te są słowa jego w usta moje włożone.

Naostatek do wszystkich zgromadzonych zano-
szę prozbę. Wiem że inne sądy ludzkie, a inne Bo-
skie: *Jak nieba od ziemi, tak myśli moje od myśli waszych*
i drogi moje od drog waszych są dalekie (*) mowi Bog
Prorokowi. Lubo przykładnie, z tym się rozstał świa-
tem, niemamy iednak pewności, czyli się iuż świa-
tłem wiekuistym ciefzy. Surowe są sądy iego, nie
według zdania ludzkiego Bog sądzi; (**) mowił te
słowa niegdyś Stanisław Karnkowski Arcybiskup Gnie-
źniński wielki człowiek w Kościele S. i Ojczyźnie
do-

(*) *Sicut exaltantur caeli a terra, sic exaltatae sunt viae meae a vi-
is vestris & cogitationes meae a cogitationibus vestris. I-
zai. 55.*

(**) *Austera sunt iudicia eius, non secundum sensum hominum ille
iudicat. Hist. Coll. Califs.*

do iednego Pralata, prosząc go o modlitwy; tak i ia zanoszę do wszystkich przytomnych prozbę o krótkie ze mną do Boga westchnienie.

Wieczny Boże! żebrzemy za Pasterzem naszym smutne owieczki: żebrzemy obywatele za Senatorem i Ministrem naszym: żebrzemy iego radą, pomocą i łaskami wparci za dobroczyńcą naszym: żebrzą ubodzy za swoim Opiekunem, sieroty za swoim Oycem, Domowi i poddani za swoim Panem; nastatek ia sam szczegulniey obowiązany. *Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie, a światłość wieki sta niech mu świeci na wieki. Amen.*



Faint, illegible text, possibly bleed-through from the reverse side of the page.



